

**Joanna Kubaszczyk, *Faktura oryginału i przekładu. O przekładzie tekstów literackich.* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, 272 strony (omówienie książki)**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2017.024>

W bogatym zbiorze Wydawnictwa Naukowego PWN ukazała się kolejna, cenna publikacja autorstwa Joanny Kubaszczyk – germanistki, tłumacza i uznanego językoznawcy Instytutu Lingwistyki Stosowanej UAM w Poznaniu, zajmującej się zagadnieniami z dziedziny przekładoznawstwa. W swej książce autorka koncentruje się na teoretycznej i praktycznej stronie przekładu literatury polskiej i niemieckiej, wskazując na liczne problemy związane z prawidłową interpretacją faktury tekstu odgrywającej niebagatelną rolę w procesie translacji. Podstawę badawczą stanowią fragmenty takich znanych dzieł poetyckich i prozatorskich, jak: *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza, *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, wiersze Zbigniewa Herberta i Wisławy Szymborskiej, *Dzienniki gwiazdowe* Stanisława Lema, *Szczurzyca* Güntera Grassa czy *Pianistka* Elfriede Jelinek oraz ich przekłady na język polski i niemiecki.

Joanna Kubaszczyk w usystematyzowany i przejrzysty sposób zaplanowała strukturę publikacji, przedstawiając swe obserwacje w trzech obszernych rozdziałach poświęconych związkowi między warstwą brzmieniową tekstu a jego przekładem oraz roli pisowni i interpunkcji. Jak zatem można zauważyć, przedmiotem rozważań autorki jest „to, co na powierzchni” – warstwa brzmieniowa i sposób zapisu. Kubaszczyk skutecznie udowadnia, że zewnętrzna struktura języka, jego postać graficzna w dziele literackim nie pełni jedynie funkcji językowego ozdobnika oraz nie jest wyłącznie wyrazem kreatywnego działania pisarza. Elementy te odgrywają ponadto istotną rolę przy współtworzeniu inherentnej wymowy dzieła na płaszczyźnie semantycznej. Tym istotniejsze, aby w procesie interpretacji nie ograniczać się do poszukiwań ukrytej metaforyki w warstwie symbolicznej, lecz aby otworzyć się także na to, co widoczne na powierzchni tekstu. W tym celu tłumacz musi podjąć wysiłek, aby odszyfrować funkcję środków językowych zastosowanych przez pisarza oraz dokonać jej transferu do języka docelowego przy pomocy takiego ekwiwalentu, który będzie zrozumiały dla odbiorcy zakorzonego w określonych realiach kulturowych. Kubaszczyk podkreśla, że bez tego kroku niemożliwy jest wybór odpowiedniej strategii translacyjnej.

Dla lepszego zobrazowania omawianego problemu autorka prezentuje bardziej i mniej trafne sposoby rozwiązań na przykładzie wybranych dzieł polskiej i niemieckiej literatury, wzbogacając je o inne możliwe bądź bardziej uzasadnione propozycje tłumaczenia. Kubaszczyk uświadamia, ile trudności napotyka tłumacz w swej pracy i dlatego za pośrednictwem swej książki stara się uwrażliwić czytelnika na tytułową fakturę tekstu. Przekonuje, aby nie bagatelizować etapu, na którym dokonujemy diagnozy danej przeszkody w procesie translacji wynikającej z odmienności systemów kulturowych i językowych oraz własnej niewiedzy na temat funkcji danych środków wyrazu, gdyż od właściwej interpretacji w dużej mierze zależy wybór poprawnego ekwiwalentu. Właśnie z tego powodu autorka skupia się na stronie lingwistycznej omawianej problematyki – należy kształcić tłumaczy w takim kierunku, aby potrafili w pełni wykorzystać swój warsztat i wrodzony potencjał intuicji językowej, dzięki którym będą w stanie umiejętnie posługiwać się swym głównym narzędziem pracy, jakim jest język oraz rządzące nim reguły w komunikacji wybranych obszarów kulturowych, gdzie to właśnie tłumacz pełni odpowiedzialną rolę pośrednika.

W pierwszym rozdziale dotyczącym warstwy brzmieniowej Kubaszczyk prezentuje swe dywagacje na temat brzmień słownych, rytmu, tempa, podobieństw i różnic brzmieniowych. Ponadto obszernie analizuje przykłady zniekształceń fonetycznych i instrumentacji wypowiedzi przy użyciu takich środków jak stylizacja brzmieniowa, symbolizm dźwiękowy czy rytmiczne uporządkowanie wypowiedzi. Sygnalizuje przy tym, że zachowanie ich w postaci dominanty przekładowej kosztem wierności warstwie semantycznej bardzo często jest jedyną słuszną opcją wybraną przez tłumacza. Zdarza się, że konsekwentne zachowanie formy staje się zadaniem priorytetowym ze względu na szczególny walor artystyczny twórczości danego pisarza, o którym decydują naleciałości dialektyczne, regionalizmy, stylizacja środowiskowa bądź elementy języka archaicznego czy charakterystycznego dla dzieci. Autorka wskazuje, popierając swój wywód licznymi przykładami, jak istotne jest odtworzenie tych komponentów w przekładzie przy pomocy adekwatnych środków językowych i zabiegów stylistycznych funkcjonujących w języku docelowym dla zachowania wartości estetycznej tłumaczonego dzieła. Tłumacz utworów literackich często musi stanąć przed dylematem, czy powinien odstąpić w danym przypadku od wierności semantycznej na rzecz odzwierciedlenia w przekładzie faktury lub czy bardziej uzasadnioną decyzją będzie skupienie się przede wszystkim na przekazie treści. Z tego powodu autorka stara się wykształcić u tłumacza sięgającego po niniejszą publikację nawyk dokładnej analizy oryginału pod tym właśnie kątem – przed przy-

stąpieniem do tłumaczenia trzeba dokładnie zbadać powierzchnię tekstu, zdiagnozować intencję autora oraz indywidualne strategie estetyczne zastosowane w dziele. Dlatego oprócz niezbędnego warsztatu lingwistycznego tak ważna jest wiedza i świadomość tłumacza, i to nie tylko w dziedzinie języka, lecz także w zakresie specyfiki zjawisk kulturowych oraz możliwości ich przekazu w języku docelowym.

W drugim rozdziale Joanna Kubaszczyk pochyła się nad problematyką – jej zdaniem niesłusznie marginalizowaną w teorii przekładu – pisowni i jej znaczenia w kontekście przekładu. Wyjaśnia, że nie należy lekceważyć tego aspektu, gdyż konstituuje on wraz z treścią sens utworu osadzony w formie graficznej i akustycznej. Dla poparcia swej tezy poddaje szczegółowej refleksji kwestię ortografii, funkcję błędów pisowni czy grafostylistyki oraz oceny (często niemożliwej do dokonania), czy dany element można rozpatrywać w kategorii błędu, czy jest on może wynikiem świadomego zamysłu artystycznego twórcy. Autorka pokazuje w ten sposób, że grafostylistyka oraz reguły zapisu potrafią przysporzyć tłumaczowi wielu trudności, których w żadnym wypadku nie należy lekceważyć. Świadomość decydującego znaczenia obecności znaku w fakturze tekstu i odpowiednie rozpoznanie takich elementów pozwala jednakże często na znalezienie ekwiwalentów zrozumiałych w danych realiach kulturowych i językowych.

W ostatnim rozdziale Kubaszczyk poświęca swe rozważania interpunkcji oraz jej funkcji w przekładzie, objaśniając je w odniesieniu do poszczególnych znaków interpunkcyjnych. W szczególności skupia się na przypadkach zaczerpniętych z przekładów wybranych utworów literackich, gdzie tłumacze zdawali się ignorować znaki interpunkcyjne obecne w tekście wyjściowym i nie respektowali ich również w przekładzie. W ten sposób autorka zamierza unaocznic czytelnikowi, jakie konsekwencje może nieść ze sobą taka nieprecyzyjność dla ogólnego przesłania tłumaczonego dzieła – w zależności od charakteru błędu tłumacz w ten sposób dokonuje wedle swego uznania zmian w rytmie tekstu, uniemożliwia jego transparentność, a tym samym – w obliczu diametralnych zniekształceń – modyfikuje wydźwięk dzieła i zamyka drogę ku właściwej interpretacji.

Główną wymowę publikacji Kubaszczyk można by ująć w następujący sposób: dzieło literackie w całej swej postaci jest wielowymiarowe, a jego sens współtworzy zarówno forma, jak i treść, i taka też powinna być praca tłumacza nad przekładem – wielopłaszczyznowa, nowatorska, kreatywna, niestroniąca od eksperymentów oraz taka, która poszukuje rozwiązań uwzględniających zarówno relewancję faktury tekstu, jak i jego warstwy semantycznej. Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że taka harmonia często jest niemożliwa do

zrealizowania. Nie oznacza to bynajmniej, aby takich prób zaniechać – to umiejętność postrzegania oryginału jako tworu złożonego i polifonicznego oraz dążenie do ujęcia przekładu w koherentnej postaci respektującej w możliwie najbardziej sprawiedliwy sposób wszystkie warstwy tekstu gwarantują już połowę sukcesu tłumacza.

Ogromną zaletą książki Joanny Kubaszczyk jest analiza autentycznych przykładów zaczerpniętych ze znanej szerokiemu gronu odbiorców literatury polskiej i niemieckiej oraz fragmentów przekładów pod kątem trafności wybranych rozwiązań translacyjnych, wzbogaconych o inne możliwe koncepcje i solidną bazę teoretyczną. Autorka zwraca uwagę na silną korelację obu dziedzin nauk filologicznych – językoznawstwa i literaturoznawstwa, koncentrując się na analizie ich harmonijnego współdziałania w obszarze twórczości pisarskiej. Dzięki temu pozycja ta nie jest adresowana wyłącznie do badaczy związanych z tymi dziedzinami i tłumaczy chcących udoskonalić swą wiedzę, lecz do wszystkich zainteresowanych literaturą i teorią przekładu.

*Faktura oryginału i przekładu* idealnie wpisuje się w kanon naukowych refleksji nad teoretycznym i praktycznym wymiarem zjawiska przekładu. Jednocześnie otwiera nowe perspektywy, proponując oryginalne sposoby podejścia w procesie translacji, gdzie dotąd niedoceniana faktura staje się podmiotem zdolnym do współkonstytuowania sensu.

Natalia Chodorowska

n.chod@doktorant.umk.pl

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

